

Spotkanie z historią

Data publikacji: 29.05.2019 7:30

Wczoraj (28.05) w ramach festiwalu Czytanie nad Olzą odbyło się w cieszyńskiej bibliotece spotkanie autorskie z Grażyną Bąkiewicz. Autorka m.in. książek historycznych dla dzieci i młodzieży opowiadała o swojej pracy, przytaczając wiele ciekawych faktów z przeszłości.

Grażyna Bąkiewicz z młodzieżą / fot. KR / ox.pl

Bąkiewicz pisze także powieści obyczajowe i przygodowe, a ponadto często prowadzi warsztaty tworzenia bohaterów literackich dla młodych autorów. Jest laureatką prestiżowej nagrody przyznawanej przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych, którą otrzymała za swoją pierwszą wydaną powieść "O melba", wydaną w 2002 roku. Inną polską autorką, która otrzymała wcześniej to wyróżnienie, jest Małgorzata Musierowicz.

Jak opowiadała zgromadzonej w bibliotece młodzieży, na pomysł zostania pisarką wpadła już w trzeciej klasie podstawówki z powodu... kłótni z koleżanką. - **Miałam rację w tym konflikcie, tylko że miałam pustą głowę, jak ona gadała i gadała, to ja nic nie potrafiłam odpowiedzieć. Zamiast zbijać jej głupie argumenty, to się popłakałam i uciekłam. Dopiero za rogiem przyszło mi do głowy, co powinnam mówić, tylko było już za późno** - wspominała Grażyna Bąkiewicz.

Jak potoczyła się dalej ta historia? - **Jak wróciłam do domu, leżała na stole kartka i pióro, jeszcze takie ze stalówką, maczane w atramencie. Opisałam to, co mi się przytrafiło. Byłam tak zła, a nie miałam się komu wyżalić, na kartce były kleksy, dziury, ale opisałam to wszystko. Gdy skończyłam i to przeczytałam, to okazało się, że w tej historii to nie ja jestem tą gapą, co się poryczała i uciekła, tylko jestem super dziewczynką, która w odpowiednim momencie mówiła to, co trzeba** - mówiła autorka.

Finał miał miejsce kilka dni później, gdy koleżanka znów zaczęła kłótnię. - **Stał się cud. Przypomniałam sobie to opowiadanie, które sobie napisałam kilka dni wcześniej i miałam wrażenie, że ta super dziewczynka, ta "super ja", stanęła obok mnie i do ucha szeptała, co mam robić. Na pewno nie płakać i uciekać, tylko mówić to, co powinnam** - przyznała literatka. Jak dodała, dzięki tej sytuacji odkryła, jaką satysfakcję może dawać opisywanie różnych sytuacji.

Grażyna Bąkiewicz jest historykiem z wykształcenia i przez wiele lat uczyła w szkole historii. Starła się przekazywać młodemu pokoleniu wiedzę w taki sposób, aby młodzież o niej nie zapomniała. - **Zawsze szukałam ciekawostek, opowiadałam coś ciekawego, czego w podręczniku nie było o danym królu i kiedy dzieci się tym zaciekawiały, to mogłam im te przyczyny, datę i skutki wbić, bo kojarzyły to z jakimś dowcipem, jakąś informacją o władcy** - mówiła.

Co ciekawe, pisaniem powieści historycznych zajęła się jednak po zakończeniu pracy w szkole. - **Miałam dużo nagromadzonych tych ciekawostek i jak zaczęłam pisać książki historyczne stwierdziłam, że warto by było je wykorzystać** - przyznała pisarka.

Autorka m.in. takich książek jak "Mówcie mi Bezprym", "Piastowskie Orły. 10 opowiadań z czasów Piastów", "A u nas w domu. Opowieści dzieci fabrykanta" mówiła także o tym, że historia jest żywą nauką, wciąż pojawiają się publikacje, które na nowo interpretują zdarzenia z przeszłości. Niestety często nie są zbyt popularne. - **Hipoteza, że Mieszko może być wikingiem, ma kilkadziesiąt lat. Historycy dyskutują na ten temat już długo, natomiast dociera to do nas? Właśnie o to chodzi, że jak piszę o jakiś konkretnych czasach, to szukam najnowszych publikacji, tego, co badacze odkryli** - zaznacza.